

PROTOKÓŁ Nr VI/2019
Obrad VI (nadzwyczajnej) Sesji Rady Gminy Kotuń
odbytej w dniu 27 lutego 2019 r.

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kotuniu.
Obrady rozpoczęły się o godz. 16³⁰, a zakończyły się o godz. 16⁵⁵.

Ustawowa liczba radnych – 15

W sesji uczestniczyło – 11 radnych tj. 73% ustawowego składu rady /lista obecności w załączeniu do protokołu/.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie Obrad VI nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy.
2. Wnioski do porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kotuń na lata 2019-2026.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2019 rok.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
6. Zamknięcie Obrad VI nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy.

Ad pkt. 1

Przewodnicząca Rady Anita Drabarek otworzyła Obrady VI nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Kotuń. Stwierdziła quorum. Przywitała przybyłych na sesję: Wójta Grzegorza Górala, Skarbnika Gminy Agnieszkę Chodowską, radnych i mieszkańców Gminy Kotuń.

Ad pkt. 2.

Wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Ad pkt. 3

Wójt wyjaśnił, że główną zmianą WPF jest zmiana dotycząca wydatków przeznaczonych na budowę i modernizację systemów kanalizacji sanitarnej oraz sieci wodociągowej na terenie Gminy Kotuń. W tej inwestycji zmniejszamy kwotę wydatków w tym roku o 100 tysięcy złotych i przenosimy tą kwotę do wydatków na rok 2020. Poprosił o podjęcie uchwały.

Uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady przystąpiła do procedury głosowania projektu Uchwały Nr VI.44.2019 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kotuń na lata 2019-2026. Uchwała została podjęta jednogłośnie (za-11) w imiennym głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 4

Wójt Grzegorz Góral poinformował, że tak jak powiedział radnym na spotkaniu, które odbyło się po poniedziałkowej sesji, pojawiła się możliwość zakupu trzech używanych samochodów pożarniczych dla naszych jednostek. Samochody pochodzą z partnerskiej gminy Oberkrämer w Niemczech. Samochody zostały wycenione na 31.100 euro, co daje kwotę około 135 tysięcy złotych. Pozostała kwota wydatków przeznaczona jest na ewentualne koszty dodatkowe dotyczące możliwości rejestracji wozów w Polsce. Jeśli takich nie będzie, to środki wrócą do budżetu. Zabezpieczenie zakupu obejmuje: 100 tysięcy złotych zdjęte z wodociągowania i kanalizacji, 40 tysięcy zdjęte z zakupu środków transportu dla Urzędu i 30 tysięcy złotych zostało zdjęte

z modernizacji oświetlenia ulicznego. Poprosił o podjęcie uchwały.

- Mieszkanka Kotunia Justyna Pluta zadała Wójtowi pytanie: Gmina Kotuń kupuje od partnerskiej gminy w Niemczech samochody strażackie a nasze samochody idą na Ukrainę za darmo, czy jako Gmina mamy z tego jakieś korzyści.

- Wójt wyjaśnił, że do Ukrainy dwie jednostki przekazały swoje stare pojazdy i była to pomoc nieodpłatna. Gmina nie przekazywała żadnego. Wartość księgowa tych samochodów była 0 złotych. Ostatni samochód był z 1992 roku i zainteresowanie strażaków kupnem takiego samochodu jest równe zero.

- Pani Justyna Pluta kontynuowała swoje wystąpienie i zapytała, czy na naszą gminą nie dosyć mamy już wozów strażackich. Czy wozy, które obecnie mają straże na terenie naszej gminy, nie zabezpieczają naszych potrzeb. Stwierdziła, że za dużo już jest inwestycji w straże i strażaków. Z tego co wie, to w Kotuniu są 2 wozy strażackie i mikrobus, Żeliszew ostatnio otrzymał samochód, Sosnowe, Polaki, Broszków, Nowa Dąbrówka też ma jakiś samochód. Stwierdziła, że nie należy zabierać środków z budowy kanalizacji, bo w miejscowościach, gdzie jej przewidziana jej budowa wszyscy na nią czekają. Tu zabiera się pieniądze z inwestycji a później robi się prezenty Ukrainie w formie samochodów strażackich. Poprosiła radnych o zastanowienie się nad tym zakupem. Wskazała, że są inne potrzebniejsze wydatki np. budowa chodnika na ul. Szkolnej, którą idą dzieci do szkoły. Zaprotestowała przeciwko takiemu podziałowi środków budżetowych. Na straże idą bardzo duże pieniądze o potrzeby mieszkańców są naprawdę bardzo duże, nawet rozbudowa przedszkola w Kotuniu.

- Wójt stwierdził, że potrzeb, o których jego przedmówczyni mówiła jest znacznie więcej. Stwierdził też, że nie jest winą samorządu, że musi on dokładać do utrzymania systemu oświaty, który zgodnie z ustawą powinien być pokrywany subwencją oświatową. Nie jest też naszą winą, że mamy tyle wpływu z podatków ile mamy. Zwrócił uwagę, że nie powiększa się bazy OSP, ale ją modernizuje. Samochody, które są obecnie w posiadaniu jednostek OSP to wozy pochodzące z początku lat 90-tych. Dawno powinny być wycofane z użytkowania, przez co awaryjne i nie dające gwarancji ciągłej sprawności. W tej chwili jest okazja kupić dużo nowsze samochody w bardzo dobrej cenie. Cena rynkowa tych samochodów jest trzy razy wyższa. Zabiegaliśmy o te samochody już od dawna. Jeśli natomiast chodzi o stare samochody, które przekazywane są na Ukrainę, to dla nas mają one wartość złomu a tam mają one zupełnie inną wartość. Powiedziała Pani, że mamy wystarczającą ilość straży, ale ci strażacy muszą mieć jeszcze sprzęt odpowiedniej jakości, żeby byli pewni tego, że wtedy kiedy będzie trzeba jechać i nieść pomoc, to wyjadą do zdarzenia. My nie inwestujemy w strażaków, my inwestujemy w nasze własne bezpieczeństwo.

- Pani Justyna Pluta podkreśliła jeszcze raz, że według niej te wozy strażackie, które obecnie są na wyposażeniu straży w zupełności wystarczyłyby do zabezpieczenia naszej Gminy. Uważa, że w tej chwili gminy nie stać na kolejne wydatki związane ze strażami, są znacznie ważniejsze potrzeby w gminie. Podkreśliła, że mówi to w imieniu mieszkańców a nie tylko swoim.

- Wójt wyjaśnił, że w imieniu mieszkańców mówią także radni, którzy przez nich zostali wybrani większością głosów. Zawsze będą głosy mniejszości, ale liczy się głos większości. Jeśli dzisiaj ta uchwała nie zostanie podjęta, to my tych samochodów nie kupimy. Nie chciałby jednak usłyszeć od strażaków z Polaków, Broszkowa czy też Nowej Dąbrówki, że nie wyjechali do pożaru, bo Wójt i radni nie skorzystali z okazji kupna nowych samochodów. Bo posłuchali się mieszkanki, która na sesji im tego odradzała. Stwierdził, że on ma odmienne zdanie od swojej przedmówczyni i dlatego poprosił

o podjęcie tej uchwały.

- Radny Jacek Płochocki zaproponował, aby inwestycje zaplanowane w tych miejscowościach, gdzie mają trafić nowe samochody strażackie, zostały przesunięte w czasie na rzecz innych potrzeb.

- Wójt stwierdził, że zakupywane samochody nie są inwestycją w tą miejscowość. Te samochody będą służyły wszystkim mieszkańcom gminy i nie tylko gminy, bo większość zdarzeń na drodze krajowej jest popełniana przez innych uczestników ruchu niż mieszkańcy naszej gminy. Straż pożarna nie tylko ratuje dobytek, ale też i życie. To są stowarzyszenia, które w dużej mierze uczestniczą w życiu społecznym swoich mieszkańców jak też i religijnym. Te środki, które zostały zdjęte z inwestycji nie wybudowałyby niczego, one zostały zdjęte ze środków zabezpieczających wypłatę dokumentacji projektowej. Inwestycja budowy kanalizacji w Broszkowie, Gręzowie i części Polaków będzie kosztowała około 9 milionów złotych. Więc mówienie o tym, że zabierając 100 tysięcy złotych pozbawiamy mieszkańców kanalizacji jest nieporozumieniem. Za kwotę 100 tysięcy złotych można wybudować około 150 metrów bieżących kanalizacji w systemie grawitacyjnym. To są pieniądze przeznaczone na dokumentację i przygotowanie procesu przetargowego.

- Wiceprzewodniczący Rady Artur Skwierczyński stwierdził, że idąc tym tokiem myślenia należałoby stwierdzić, że w Żeliszewie, bo on ostatnio dostał samochód strażacki, nie powinno być nic robione przez kolejne 4 lata, bo jego wartość jest znacznie większa. Ludzie nie powinni odbierać tych inwestycji w ten sposób. Samochody zakupywane do straży służą wszystkim mieszkańcom a nie tylko tym, do których one trafiają. Stwierdził, że to są jedyne stowarzyszenia, które na terenie gmin niosą pomoc mieszkańcom. Może gdzieś są jeszcze inne koła, ale najstarszymi organizacjami są zrzeszenia strażaków. Sam dopingował strażaków z Żeliszewa żeby starali się o nowy samochód. Nie starałem się o samochód dla Polaków, bo wiedziałem, że Żeliszewowi jest on bardziej potrzebny. Wspomniał także, że samochody które są obecnie na ich wyposażeniu, są naprawdę bardzo stare.

- Radny Tadeusz Woliński stwierdził, że mieszka przy drodze krajowej. Kiedy nad naszym terenem przejdzie nawałnica, to droga krajowa jest błyskawicznie zatarasowana. Bez pomocy dobrego sprzętu strażaków, blokada trwa bardzo długo. Sam niejednokrotnie pomagał w usuwaniu połamanych drzew. Poparł konieczność dbania o wyposażenie straży, żeby skrócić czas oczekiwania ludzi na pomoc strażaków.

Więcej uwag ani pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Rady przystąpiła do procedury głosowania projektu Uchwały Nr VI.45.2019 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2019 rok.

Uchwała została podjęta jednogłośnie (za-11) w imiennym głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 5

Protokół z poprzedniej sesji został przyjęty jednogłośnie (za-11) w imiennym głosowaniu jawnym.

Ad pkt. 6

Wobec wyczerpania porządku posiedzenia Przewodnicząca Rady podziękowała wszystkim zebranych za obecność i udział w obradach sesji. Następnie zamknęła Obrady VI (nadzwyczajnej) Sesji Rady Gminy Kotuń.

Protokolowała:

Elżbieta Jastrzębska

PRZEWODNICZĄCA RADY
mgr Anita Drabarek